



UCZESTNICZĘ  
WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA

**Krąg biblijny - 30**

w **"Szkole Słowa Bożego"** - gazetka dla  
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II  
Sióstr Prezentek w Rzeszowie

VI Niedziela **Niedziela Palmowa** 24 III 2024

### **Męka Jezusa Mk 14,1 – 15,47**

(1) Za dwa dni była Pascha i Święto Przaśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. (2) Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem. (3) A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. (4) A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: Po co to marnowanie olejku? (5) Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. I przeciw niej szemrali. (6) Lecz Jezus rzekł: Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. (7) Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. (8) Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. (9) Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła. (10) Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. (11) Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać. (12) W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? (13) I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim (14) i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? (15) On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. (16) Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. (17) Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. (18) A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną. (19) Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: Czyżbym ja? (20) On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. (21) Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest

napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. (22) A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. (23) Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. (24) I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. (25) Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym. (26) Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. (27) Wtedy Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. (28) Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei. (29) Na to rzekł Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja! (30) Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. (31) Lecz on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. I wszyscy tak samo mówili. (32) A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił. (33) Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. (34) I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie! (35) I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina. (36) I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]! (37) Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? (38) Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe. (39) odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. (40) Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. (41) Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dostyc! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. (42) Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca. (43) I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. (44) A zdrajca dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie! (45) Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: Rabbi!, i pocałował Go. (46) Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. (47) A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. (48) A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwyć. (49) Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojmałście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić. (50) Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. (51) A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, (52) lecz on zostawił prześcieradło i nago uciekł od nich. (53) A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. (54) Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu. (55) Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. (56) Wielu wprowadzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. (57) A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: (58) Myśmy słyszeli, jak On mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. (59) Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne. (60) Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie? (61) Lecz On milczał i nic nie

odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? (62) Jezus odpowiedział: Ja jestem. Ujrzyście Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. (63) Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? (64) Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. (65) I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Także słudzy bili Go pięściami po twarzy. (66) Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. (67) Zobaczywszy Piotra grzejącego się [przy ogniu], przypatrzyła mu się i rzekła: I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem. (68) Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapał. (69) Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: To jest jeden z nich. (70) A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. (71) Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. (72) I w tej chwili kogut powtórnie zapał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

(1) Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. (2) Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. (3) Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. (4) Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają. (5) Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. (6) Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. (7) A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. (8) Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. (9) Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego? (10) Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. (11) Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. (12) Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim? (13) Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! (14) Piłat odparł: Cóż więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! (15) Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. (16) Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. (17) ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. (18) I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski! (19) Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. (20) A gdy Go wyszadzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. (21) I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. (22) Przeprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. (23) Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. (24) Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. (25) A była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowali. (26) Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. (27) Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. (28) Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. (29) Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który

burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, (30) zejź z krzyża i wybaw samego siebie! (31) Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. (32) Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejź z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. (33) A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. (34) O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? (35) Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. (36) Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć [z krzyża]. (37) Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. (38) A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. (39) Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym. (40) Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. (41) Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. (42) Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, (43) przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. (44) Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. (45) Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. (46) Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. (47) A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożyono.

## **Biblia Nawarska** - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

### **Ewangelia według św. Marka**

#### **Mk 14,1-11 – Spisek kapłanów i uczonych w Piśmie.**

#### **Namaszczenie w Betanii i zdrada Judasza**

Prawie od samego początku publicznej działalności Jezusa niektórzy uczeni w Piśmie, arcykapłani itd. Zastanawiali się, „**w jaki sposób Go zgładzić**” (3,6).

Ich determinacja wzrosła w dniach poprzedzających mękę (11,18; 12,12).

Teraz przeciwnicy postanawiają ująć Jezusa „podstępem” (w.1) i znajdują sprzymierzeńca w Judaszu, który zaczyna szukać sposobności, żeby Go wydać (w.11).

Epizod ten nie może ująć naszej uwagi.

**„Dzisiaj wielu ze zgrozą patrzy na zbrodnię Judasza jako okrutną i świętokradczą, gdyż sprzedał on swojego Mistrza i swojego Boga – a jednak nie zdają sobie sprawy, że kiedy z powodu ludzkich względów gardzą prawami miłości i prawdy, zdradzają Boga, który jest samą miłością i prawdą” (św. Beda).**

Między tymi dwoma fragmentami opisane jest namaszczenie Jezusa przez pewną kobietę w Betanii (w.3-9).

Ewangelista podkreśla dwie rzeczy – jej hojność (w.3) oraz reakcję innych.

Gest kobiety jest przejawem gościnności charakterystycznej dla starożytnego Wschodu, która nakazywała honorować znakomitych gości pachnącym olejkiem. Delikatność i hojność kobiety zostają zinterpretowane przez niektórych jako marnotrawstwo (w.4).

Również Jezus interpretuje ten gest inaczej niż kobieta (w.8). Zaraz jednak stwierdza, że ona się nie myliła, natomiast nie mieli słuszności ci, którzy ją osądzili. W relacji do Boga hojność nigdy się nie myli, a wyrachowanie i chytryść mylą się zawsze.

**„Pan nie chce zmuszać woli naszej, więc przyjmuje, co Mu damy, ale całkowicie nam siebie nie odda, póki my się całkowicie nie oddamy Jemu” (św. Teresa od Jezusa).**

**„Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również na jej pamiątkę opowiadać o tym, co uczyniła” (w.9) owa kobieta.**

Ewangelia to dobra nowina o cudownym działaniu Boga przez czyny i słowa Jezusa, jednakże obejmuje też głoszenie mniej ważnych dzieł związanych z osobą Jezusa, takich jak ten.

**„We wszystkich kościołach mówi się o tej kobiecie [...]. A cóż jest nadzwyczajnego w tym, co uczyniła, wylewając olejek? Nieznana nikomu postać, niewiasta niegodziwa, a i świadków było niewielu – uczyniła to pośród uczniów. Także miejsce niepozorne – nie poszła przecież do teatru, lecz była w domu w obecności dziesięciu mężczyzn [...]. Ta kobieta jest teraz bardziej znana aniżeli wszystkie królowe i królowie, a mijający czas nie przeniósł zdarzenia w niepamięć” (św. Jan Chryzostom).**

## **Mk 14,12-21 – Przygotowanie ostatniej wieczerzy i zapowiedź zdrady Judasza**

Wskazówki Jezusa dotyczące przygotowania Paschy (w.13-16), a przede wszystkim zapowiedź zdrady Judasza jako wypełnienia Pism (w.19-21), ukazują, do jakiego stopnia ludzkie uczynki są wpisane w plany Boże.

„Bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego, jak wyjaśnia Żydom w Jerozolimie św. Piotr w swojej pierwszej mowie w dniu Pięćdziesiątnicy: Jezus został wydany **„z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego”** (Dz 2,23). Ten biblijny język nie oznacza, że ci, którzy **„wydali Jezusa”** (Dz 3,13), byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga” (KKK 599).

To jest tajemnica planu Boga, który nie narusza jednak ludzkiej wolności, gdyż wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny.

„Cokolwiek Bóg stworzył, stworzył jako dobre, a dopiero własna wola każdego decyduje o tym, czy trwa on w dobrym, czy obiera zło. A choć Chrystus Pan powiedział: **„Lepiej by było temu człowiekowi, żeby się wcale nie narodził”** (Mk 14,21), to jednak w tych słowach nie wyraził On potępienia dla swego dzieła, lecz tylko dla zła, które skaziło Jego dzieło przez działanie wolnej woli i lekkomyślność” (św. Jan Damasceński).

## **Mk 14,22-25 – Ustanowienie Eucharystii**

W opisie ustanowienia Eucharystii Marek jest najpowściągliwszy z synoptykami (por. Mt 26,26-29; Łk 22,14-20 z komentarzami). W świetle śmierci i zmartwychwstania sens ofiary, który wyrażają gesty i słowa Jezusa, powinien być dla apostołów jasny:

„Śmierć Chrystusa jest równocześnie ofiarą paschalną, która wypełnia ostateczne odkupienie ludzi przez Baranka, **„który gładzi grzech świata”** (J 1,29), i ofiarą Nowego Przymierza, przywracającą człowiekowi komunie z Bogiem oraz dokonującą pojednania z Nim przez **„Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”** (Mt 26,28)” (KKK 613).

Tą ofiarą jest – ściśle mówiąc – ofiara krzyża, w której Chrystus jest jednocześnie Kapłanem i Żertwą.

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus uprzedzą tę ofiarę w sposób bezkrwawy, a we Mszy Świętej odnawia się, również w sposób bezkrwawy, ofiara złożona już na krzyżu.

Sobór Trydencki ujmuje to następująco: „gdyby ktoś mówił, że we mszy nie składa się Bogu prawdziwej i właściwej ofiary nie jest niczym innym niż dawaniem nam Chrystusa do spożycia – niech będzie wyklęty”.

Słowa Pana wykluczają wszelką interpretację o charakterze symbolicznym lub metaforycznym. Tak też zawsze rozumiał je Kościół:

„<**To jest Ciało moje**> - mianowicie to, co dam wam teraz i co wy teraz przyjmujecie. Albowiem chleb nie jest tylko figurą Ciała Chrystusa, ale zamienia się w samo to Ciało, zgodnie z tym, co powiedział Pan: „**Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało**” (J 6,51). Dlatego Pan zachowuje postacie chleba i wina, ale zamienia je w rzeczywistość swojego Ciała i swojej Krwi” (**Teofilakt**).

### **Mk 14,26-31 – Zapowiedź opuszczenia Jezusa przez Jego uczniów**

W czasie żydowskiej uczty paschalnej śpiewa się modlitwy nazywane Hallelem, zawierające Ps 113(112) – 118(117); ostatnia część jest recytowana na zakończenie uczty.

Potem Jezus przepowiada, że uczniowie Go opuszczą, chociaż pokrzepia ich też zapowiedzią zmartwychwstania i ponownego rozpoczęcia misji w Galilei.

Ewangelista przypomina sprzeciw apostołów (w.31), a zwłaszcza Piotra (w.29-31).

W dalszej części relacji św. Marek zapisze dokładnie spełnienie się tej przepowiedni: opuszczenie Jezusa przez uczniów (14,50), zaparcie się Piotra (14,66-72) i nowe rozesłanie z Galilei (16,7).

Jedynie Marek wspomina o dwukrotnym pianiu koguta (w.30) i dwóch zapewnieniach Piotra (w.29.31), że nie zdradzi Pana.

Jest to kolejna wskazówka, że Ewangelia Marka ma związek z nauczaniem św. Piotra, a także dowód pokory apostoła.

„Marek [...] opisuje dokładniej słabość ucznia umierającego ze strachu; dowiedział się o tym od samego nauczyciela, bo był towarzyszem Piotra. Z tego względu najbardziej zasługuje na podziw: że nie zataił upadku swego mistrza, lecz opisał go nawet dokładniej niż inni, właśnie dlatego, że był jego uczniem” (**św. Jan Chryzostom**).

## Mk 14,32-42 – Modlitwa i trwoga konania w Ogrójcu

W samotności doświadczanej w Getsemani Jezusa przytłacza ogrom uczuć związanych z tym, co ma nastąpić.

Ewangelista mówi nam, że Jezus „począł drzeć oraz odczuwać trwogę” (w.33) i że trzech skonsternowani uczniowie nie zdołali przewyciężyć senności (w.37.40-41).

Pan jednak opanowuje się i ponownie idzie się modlić.

Marek przekazuje jego synowskie wołanie (w.36): „**Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe**”. Jezus zwraca się do Boga tym samym słowem, którym dzieci czule nazywały swoich ojców. Dlatego Jego modlitwa jest aktem zawierzenia i ufności.

„Synowska ufność jest poddawana próbie i potwierdza się w ucisku. Zasadnicza trudność dotyczy modlitwy prośby, wstawiennictwa za siebie lub za innych” (KKK 2734).

Jezus modli się i prosi uczniów, by się modlili. Modlitwa jest niezbędnym środkiem do przewyciężenia pokus i trwania wiernie przy Bogu.

„Gdyby Chrystus nam mówił tylko: „czuwajcie”, moglibyśmy sądzić, że sami z siebie dosyć uczynić możemy. Ale kiedy dodaje: „módlcie się”, okazuje się, że jeżeli „nie będzie strzegł” duszy naszej w czasie pokuty, to „próżno” czuwać będą ci, ‘którzy jej strzegą (Ps 127) ’ (św. Franciszek Salezy).

Tak jak święci, my również możemy wyobrazić sobie dzięki temu tekstowi uczucia Pana.

„Ogrom zmartwień ogarnął czule i delikatne ciało naszego najświętszego Zbawcy. Wiedział, że ciężka próba była blisko i już Go miała osiągnąć: podstępny zdrajca, zawzięci wrogowie, wiążące sznury, fałszywe oskarżenie, oszczerstwa, ciosy, ciernie, gwoździe, krzyż i okropne tortury przeciągające się na wiele godzin. A ponad tym wszystkim męczyła Go myśl o przerażeniu uczniów. [...], nawet o zgubie tego właśnie człowieka, który tak zdradziecko Go wydał, i na koniec o niewysłowionym smutku Jego ukochanej Matki” (św. Tomasz More).

Nie możemy jednak patrzeć tylko na Pana – musimy też rozglądać się wokół siebie. Dzisiaj też, tak jak wtedy, możemy zostawić Go samego, gdy inni śpieszą się z Nim walczyć:

„Przyjrzyjcie się teraz, jak Chrystus, wracając po raz trzeci do apostołów, zastał ich śpiących głęboko, chociaż rozkazał im trwać razem z Nim, czuwać i modlić się wobec grożącego niebezpieczeństwa; lecz zdrajca Judasz w tym samym czasie był całkowicie przytomny [...]. Bardzo wielu [...] z ociąganiem i leniwie zasiewa wśród ludzi cnoty i broni prawdy, podczas gdy nieprzyjaciele Chrystusa są całkiem przytomni, aby siać występki i wykorzeniać wiarę” (św. Tomasz More).



## Mk 14,43-52 – Pojmanie Jezusa

Powściągliwy opis pojmania wydaje się wskazywać, że Jezus spodziewał się tego i że nie stawiał oporu.

Dlatego mimo zdrady Judasza i przewrotności tych, którzy przychodzą w nocy, aby Go uwięzić, Jezus widzi w tych wydarzeniach wypełnienie Pisma (por. Iz 52,13 -53,12; Ps 41,10).

Jedynie Marek wspomina o młodzieńcu, który uciekł nagi (w,51 -52). Wielu autorów dostrzegło w nim postać samego ewangelisty. Tak czy inaczej, jest to przykład nieudanej próby – jaką za chwilę podejmie też Piotr – pójścia za Jezusem.

W chwili wydania Jezus jest sam. Nie możemy zapomnieć, że droga Jezusa jest również drogą chrześcijanina.

**„Przebywanie z Jezusem oznacza, iż z pewnością zetkniemy się z krzyżem. Kiedy oddajemy się w ręce Boże, Bóg często pozwala nam odczuć ból, samotność, przeciwności, oszczerstwa, zniesławienia i drwiny, które przychodzą od wewnątrz i z zewnątrz. Czyni tak dlatego, że pragnie ukształtować nas na swój obraz i podobieństwo” (św. Josemaria Escriva, Przyjaciele Boga 301)**

## Mk 14,53-65 – Przesłuchanie przed arcykapłanami

Jest to centralny moment drugiej Ewangelii.

Przywódcy ludu oskarżają Jezusa o zamiar zburzenia świątyni i zastąpienia jej inną (w.58). Chociaż zarzut ten jest fałszywy (por. w.57), skazanie Jezusa na śmierć prowadzi do ofiary krzyża, a więc do prawdziwego kultu w nowej świątyni.

**„Nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca” (J 4,21).**

Punktem kulminacyjnym tej sceny są w.61 -62.

Jezus milczy wobec absurdalnych oskarżeń, ale na wyraźne pytanie najwyższego kapłana wyznaje, że jest Mesjaszem – co więcej, że jest boskim Mesjaszem, którego ujrzał w widzeniu Daniel (Dn 7,13-14).

Poza tym wyrażenie „**Ja jestem**”, którym Jezus odpowiada Kajfaszowi, może mieć głębsze znaczenie, gdyż jest to tłumaczenie imienia JAHWE – imienia Boga (por. Wj 3,14).

## Mk 14,66-72 – Zaparcie się Piotra

Szczegółowy opis zaparcia się Piotra.

Tradycja uważająca wspomnienie tego apostoła za źródło Ewangelii Marka znajduje w tym epizodzie ważny argument.

We wcześniejszych wersetach (w.53-54) przedstawiono dwie postacie – Jezusa i Piotra. Później ewangelista ukazuje kontrast między nimi.

Jezusa oskarża się fałszywie, ale wyznaje On prawdę, dlatego zostaje skazany na śmierć przez najwyższego kapłana i wyszydzony przez jego sługi.

Piotrowi natomiast przypisuje się rzecz prawdziwą, jednakże kłamliwie wypiera się on Jezusa i oddala zarzuty służącej (w.66-72).

Wyraźnie widać, że wielkość Piotra nie bierze się z jego męstwa, ale z jego skruchy (w.72; por. J 21,15-19).

Apostoł „gorzko zapłakał, ponieważ umiał kochać, i szybko gorycz bólu została zastąpiona słodyczą miłości” (św. Augustyn).

Jednakże związek Piotra z Chrystusem ukazany w drugiej Ewangelii jest głębszy: opisując jego słabości, św. Marek przypomina nam, że Piotr, grzesznik, jest również pierwszym, który doświadczył zbawienia dokonanego przez Jezusa.

**„Bóg dopuścił, że ten, którego postanowił uczynić zwierzchnikiem całego Kościoła, ułakł się głosu służącej i zaparł się Pana? Pojmujemy, że to się stało za zrządzeniem odwiecznej Litości, aby ten, który miał być potem pasterzem Kościoła, ze swego upadku poznał, jak miłosierny powinien być dla innych. Najpierw więc pokazał mu Bóg, jakim jest sam, a potem dał mu zwierzchnictwo nad innymi, aby ze swej słabości poznał, z jakim miłosierdziem powinien znosić cudze słabości” (św. Grzegorz Wielki).**

## Mk 15,1-15 – Jezus przed Piłatem

Z historycznego punktu widzenia proces i śmierć Jezusa powinny być zaskoczeniem dla wszystkich – dla uczniów, tłumów itd. Jak coś takiego mogło się zdarzyć?

Marek proponuje nam zwięzłą relację o tych wydarzeniach, przedstawiając czyny uczestników dramatu.

Przywódcy Izraela wydają Jezusa (w.1) przez zawiść (w.10), nawet kosztem ocalenia zabójcy (w.6-7). Wykorzystują tłumy do urzeczywistnienia swojego irracjonalnego zamysłu – wydania niewinnego na okrutną śmierć (w.13-14).

I w końcu obojętny Piłat, który dziwi się Jezusowi (w.5) i sprawia wrażenie, jakby chciał Go ocalić (w.9), lecz skazuje Go dla racji, która nie jest żadną racją: aby zadowolić tłum (w.15).

Opisując te czyny i postawę Jezusa wobec nich, ewangelista sugeruje prawdziwe wyjaśnienie tego wydarzenia: **śmierć Jezusa jest konsekwencją grzechu człowieka i Jezus przyjmuje ją z miłości, jako zadośćuczynienie za ten grzech.**

„Jezus dobrowolnie idzie na mękę, która była Mu pisana i którą niejednen raz zapowiadał swoim uczniom [...]. Kiedy Go oskarżano, nie odpowiadał. Mógł się ukryć, ale nie chciał tego uczynić, chociaż przedtem, ilekroć chciano Go uwięzić, oddalał się. [...] znosił również cierpliwie to, że pewni ludzie, obłudnie służalczy, bili Go w głowę. Był policzkowany, opluwany, lżony, męczony, ubiczowany, a na koniec poprowadzony na ukrzyżowanie [...]. Przez wszystkie te cierpienia zdobył nam zbawienie. Wszyscy bowiem, którzy stali się niewolnikami grzechu, musieli cierpieć karę za swoje uczynki, ale On, wolny od wszelkiego grzechu, On, który szedł do końca drogą doskonałej sprawiedliwości, znosił męki grzeszników, zmazując na krzyżu postanowienie dawnego przekleństwa” (św. Teodoret z Cyru).

Piłat „**uwolnił Barabasa, Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie**” (w.15). To zdanie jest równie związane jak znaczące.

Również tutaj można dostrzec paradoks, którym było skazanie Jezusa:

„Łotr uszedł, Chrystus został potępiony. Winowajca otrzymał przebaczenie, a został skazany Ten, który przebaczył wszystkie winy tym, którzy je wyznali” (św. Augustyn).

Słowo „**wydać**” pojawia się w takiej czy innej formie w pozostałych ewangeliach (por. Mt 27,26; Łk 23,24-25; J 19,16), powtarza się w Ewangelii Marka (9,31; 10,33; 14,21.41), w całym NT, a później w nauczaniu chrześcijańskim (por. komentarz do 14,12-21).

Ma się wrażenie, że to ludzie wydają Jezusa na śmierć, lecz

**w rzeczywistości to Bóg wydaje Go dla naszego zbawienia.**

„Umiłowałeś nas, Panie, i dla naszego odkupienia wydałeś zamiast nas samych Twojego jedyne i ukochanego Syna. On zaś przyjął Twoją wolę dobrowolnie i bez sprzeciwu, a nawet jak niewinny baranek przeznaczony na ofiarę, sam się ofiarował. Albowiem będąc Bogiem, stał się człowiekiem i swoją ludzką wolą poddał się Tobie, Bogu Ojcu swojemu, i stał się posłuszny „**aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej**” (Flp 2,8)” (św. Jan Damasceński).

## Mk 15,16-20 – Ukoronowanie cierniem

Po odrzuceniu Jezusa przez Żydów – przywódców (por. 14,64) i lud (por. 15,11-15) – ewangelista przedstawia teraz odrzucenie Go przez pogańskich żołnierzy (por. komentarz do Mt 27,27-31).

W swoim zwięzłym opisie Marek odnotował drwiny w pałacu najwyższego kapłana (14,65), chłostę, na którą skazał Jezusa Piłat (15,15), a teraz szyderstwa żołnierzy.

Wyśmiewają oni królewskość Jezusa, ale „**Jego hańba wymazała naszą, Jego więzy uczyniły nas wolnymi, Jego korona cierniowa zdobyła dla nas koronę królestwa, Jego rany zaś nas uleczyły**” (św. Hieronim).

Żołnierze szydzą z królewskości Jezusa, ale nieświadomie wyznają to, kim On jest – Królem.

„Dlatego naigrawając się, ubrali Go w purpurę (Mk 15,17), ale uczynili to proroczo, był bowiem Królem. Chociaż uczynili to w akcie szyderstwa, to jednak stało się to symbolem Jego królewskiej godności. Korona była z cierni, ale była koroną, i to włożoną przez żołnierzy, królów bowiem ogłaszają żołnierze” (św. Cyryl Jerozolimski).

## Mk 15,21-41 – Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa

Ukrzyżowanie było szczególnie okrutną torturą. Cyceron mówi, że jest to najokrutniejsza i najstraszniejsza śmierć.

Ewangelisci jednak nie zatrzymują się na epitetach – interesuje ich bardziej opisanie samego faktu i jego konsekwencji dla zbawienia niż wspomnianie okrucieństw.

Marek wspomina dokładnie, o jakiej porze działo się każde wydarzenie: była godzina trzecia, czyli między dziewiątą a dwunastą, gdy ukrzyżowano Jezusa (w.25); mrok ogarnął ziemię, gdy nadeszła godzina szósta, co odpowiada porze między dwunastą a trzecią (w.33); natomiast o godzinie dziewiątej, czyli między trzecią a szóstą po południu, Jezus skonał (w.34).

Ewangelista wspomina również inne szczegóły, np. imiona synów Szymona Cyrenejczyka, znanych czytelnikom Ewangelii (Rz 16,13).

Zdanie wypowiedziane przez Pana na krzyżu (w.34) to klucz do zrozumienia tego, co się stało: **Eloi, Eloi, lema sabachthani**” to pierwszy werset Ps 22.

Psalm ten opowiada historię sprawiedliwego, który cierpi prześladowania, a mimo to odnosi zwycięstwo. Dzięki jego cierpieniom Pan będzie wychwalany na całej ziemi (Ps 22,31) i głoszona będzie sprawiedliwość ludowi, który ma się narodzić (Ps 22,28-32).

Udręki, które znosi prześladowany sprawiedliwy oraz Jezus to m.in. wyśmiewanie przez ludzi (Ps 22,8), szydzenie z wzywania Boga (Ps 22,9, w.31-32.36), podzielenie ich szat (Ps 22, 19; w.24) itd.

**Triumf misji Chrystusa** dostrzega Marek w dwóch wydarzeniach następujących po śmierci Pana:

- ❖ zasłona w przybytku rozdziela się na dwie części (w.38), co sygnalizuje zniknięcie bariery między ludem Bożym i poganami (por. Ps 22,31), a następnie
- ❖ bóstwo Jezusa zostaje wyznane przez poganina (w.39), co wskazuje, że wszystkie narody mogą wznawać Boga (por. Ps 22,28-30).

W ten sposób zrozumiały stały się paradoks, który Jezus próbował wyjaśnić swoim uczniom: On jest Mesjaszem i Synem Bożym (por.1,1), ale Jego zwycięstwo jest ściśle związane z krzyżem.

**„O dziwna potęgo krzyża! O niewymownie wspaniałe zwycięstwo cierpienia. W tobie trybunał Pański, w tobie sąd nad światem, w tobie moc władca Ukrzyżowanego [...]. Twój krzyż bowiem jest źródłem wszystkich błogosławieństw i przyczyną łask wszelakich. Z krzyża udziela się wierzącym moc w słabości, chwała za wzgardę, życie za śmierć” (św. Leon Wielki).**

Tak jak we wszystkich prawie momentach opisu męki, ewangelista ukazuje kontrast między postawami różnych osób wobec Jezusa: przechodzący obok przeklinają Go (w.29), arcykapłani i uczeni w Piśmie drwią z Niego (w.31), ukrzyżowani z Nim łotrzy lżą Go (w.32).

Nawet drobny gest, który mógł wyrażać współczucie, przez małoduszność tych osób przemienia się w błazenstwo (w.36).

W przeciwieństwie do nich pogański żołnierz wyznaje, że Jezus był Synem Bożym (w.39). Przede wszystkim zostają w tej scenie pochwalone kobiety: wcześniej towarzyszyły one i usługiwały Jezusowi (w.41), teraz zaś przypatrują się, bezradne i zdruzgotane (w.40), śmierci ukochanej osoby.

Nie dziwi więc, że rozważając i przeżywając na nowo to wydarzenie, autorzy chrześcijańscy zwracają na te postacie uwagę. Na przykład **św. Augustyn**, jakby zwracając się do tych kobiet, mówi: **„Patrzcie na piękno waszego ukochanego. Rozmyślajcie o jego równości z Ojcem, o Jego posłuszeństwie Matce, także o panującym w niebie i służącym na ziemi, o Stwórcy wszystkiego i o utworzonym pomiędzy wszystkim. Patrzcie na to samo, co w Nim zuchwali wyszydzą, jak jest piękne.**

Wewnętrznymi oczyma oglądajcie rany wiszącego, blizny powstającego z martwych, krew umierającego, cenę [zapłaconą] za wierzącego, wymianę [daną] przez Odkupiciela. Zastanówcie się nad tym, jak wielkie mają znaczenie, umieście je na wadze miłości i cokolwiek z miłości miałyście do ofiarowania w waszych małżeństwach, Jemu przekazcie”.

## Mk 15,42-47 – Złożenie Jezusa do grobu

Ewangelia podkreśla trzy sprawy w związku ze złożeniem Jezusa do grobu.

Pierwszą z nich jest postawa Józefa z Arymatei, członka Sanhedrynu. Pozostałe ewangelie mówią nam, że był on zamożny (Mt 27,57), że był uczniem Pana, chociaż ukrytym (J 19,38), że był dobry i sprawiedliwy i że nie przystał na skazanie Jezusa (Łk 23,50-51). Marek woli podkreślać jego śmiałość (w.43), gdy Józef prosi Piłata o ciało Pana.

**„Józef z Arymatei i Nikodem odwiedzają Chrystusa po kryjomu, w zwyczajnym czasie i w dniach triumfu. Ale gdy innych opanowuje tchórzostwo, obydwaj z całą odwagą – **audacter** – wyznają wobec władz swoją miłość do Chrystusa. Ucz się” (św. Josemaria Escriva).**

Po drugie, ewangelista wskazuje, że śmierć Jezusa była prawdziwa, potwierdzona nawet przez Piłata (w.44-45). Wobec wszelkiego rodzaju doketyzmu – który zaprzeczał prawdziwości człowieczeństwa Jezusa - pierwsi chrześcijanie twierdzili, że Pan naprawdę umarł i naprawdę zmartwychwstał.

**„Bądźcie więc głusi, kiedy mówią o czymś innym niż o Jezusie Chrystusie, z rodu Dawida, Synu Maryi, który naprawdę się narodził, który jadł i pił, naprawdę był prześladowany za Poncjusza Piłata, naprawdę został ukrzyżowany i umarł, a oglądały Go niebo i ziemia, i otchłań. On też naprawdę powstał z martwych. To Jego Ojciec wskrzesił Go. Ojciec również na jego podobieństwo i nas, wierzących w niego, wskrzesi w Jezusie Chrystusie, poza którym nie ma dla nas prawdziwego życia” (św. Ignacy Antiocheński).**

W końcu tekst wspomina złożenie do grobu (w.46-47). Zamożni Żydzi mieli zwyczaj wykuwania grobów w skale na terenie swoich posiadłości. Grobowce składały się z przedsionka i miejsca pochówku, czyli niewielkiego pomieszczenia, mającego przy ścianach kamienne ławy, na których kładziono zwłoki. Oprócz delikatności Józefa (w.46), ewangelista chce podkreślić, że niewiasty (w.47) przyglądały się wszystkiemu – jest to przygotowanie do kolejnego epizodu i wskazanie tożsamości Ukrzyżowanego ze Zmartwychwstałym.

„Pan przyoblekł się w człowieka i cierpiał dla tego, który cierpi, i dał się związać dla tego, który jest w więzach, i był sądzony dla tego, który jest winien, i został pogrzebany dla tego, który jest pogrzebany, a powstawszy z martwych, zakrzyknął wielkim głosem: „Kto się odważy ze mną spór toczyć? Niech stanie przede mną! To ja uwolniłem skazańca, ja ożywiłem umarłego, ja wskrzesiłem pogrzebanego. Kto przeciw mnie wystąpi? To ja – mówi On – jestem Chrystusem; to ja śmierć zniszczyłem, odniosłem triumf nad wrogiem, zdeptałem piekło, związałem mocarza i wyniosłem człowieka na wyżyny niebieskie. To ja – mówi On – jestem Chrystusem. Przyjdźcie zatem, wszystkie rodziny ludzkie, wszystkie w grzechach grzęznące, a otrzymacie odpuszczenie grzechów” (św. Meliton z Sardes).

## Trzecia pieśń Sługi Iz 50,4-7

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - **JUTRO NIEDZIELA** -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020

Zadziwiające, kilka wieków przed narodzeniem Jezusa powstaje utwór, który szczegółowo Go opisuje. Zwłaszcza jego cierpienie i mękę.

### ❖ Z KSIĘGI POCIESZENIA

Pierwsze czytanie pochodzi ze środkowej części Księgi Izajasza zwanej Księgą Pocieszenia (rozdz. 40-55). Autorem jest Deutero-Izajasz, jeden z uczniów wielkiego Izajasza. O ile prorocтва samego Izajasza mają charakter przestrogi (były kierowane przeciw do niewiernego Bogu Izraela przed dramatem niewoli babilońskiej), o tyle u Deutero-Izajasza – adresującego księgę do Izraelitów, którzy doświadczyli klęski wygnania i zburzenia Świątyni – znajdujemy już słowa otuchy, pocieszenia i zapowiedzi uwolnienia. Księga Pocieszyciela zawiera m.in., cztery Pieśni Sługi Jahwe. Ukazują one tajemniczą osobę, w której Żydzi widzieli historię Jeremiasza lub swego narodu, a **chrześcijanie dostrzegli zapowiedź Chrystusa**.

### ❖ PIEŚNI SŁUGI JAHWE

Cztery Pieśni Sługi Jahwe przedstawiają sprawiedliwego, który ponosi niezasłużoną karę i przez to **gładzi grzechy innych**. W całości to rodzaj dramatu, który osiąga punkt kulminacyjny w momencie śmierci i uwielbienia Sługi.

W pierwszej pieśni Bóg ustanawia sługę przymierzem dla ludów i światłością narodów (powołanie i misja, zob. Iz 42,1-9), w drugiej Sługa przedstawia trudności, na jakie natrafia (zob. Iz 49,1-7), w trzeciej Sługa mówi o swojej gorliwości, trudnościach i nadziei pokładanej w Panu (Iz 50,4-9), w czwartej pieśni (zob. Iz 52,13-53,20) opisany jest ogrom cierpień i śmierć, jakie musi znieść wybrany. Niezwykle wymowne są trzecia i czwarta pieśń Sługi Jahwe, zawierające niektóre szczegóły męki Jezusa. Zdziwiająco, że kilka wieków przed narodzeniem Jezusa powstaje utwór tak szczegółowo zapowiadający mękę Pana.

### ❖ TRZECIA PIEŚŃ

Usłyszmy fragment trzeciej Pieśni Sługi Jahwe. Zwróćmy uwagę na słowa, które dobitnie oddają doświadczenia Chrystusa, a przede wszystkim **przepowiadają mękę Jezusa** (zwłaszcza jego pojmanie i biczowanie). Zwróćmy uwagę na opis doświadczenia cierpienia, któremu zostaje poddany Sługa Jahwe, a także na źródło siły cierpiącego: jest nim Słowo Boga.

### Najważniejsze cytaty

- ✚ **Podalem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę**
- ✚ **Nie zaslonilem mej twarzy przed zniewagami i opluciem**

### TRANSLATOR

**Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące** (Iz 50,4a). Słowo krzepiące to inaczej słowo, które budzi śpiącego lub podnosi zmęczonego drogą. W tekście hebrajskim mamy dosłownie obraz kogoś, kto pochyła się na zmęczonym i wyczerpanym człowiekiem, aby go podnieść.

**Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie** (Iz 50,4b). Dosłownie: ranek po ranku otwiera uszy.

**Ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem** (Iz 50,5). To dość słabe tłumaczenie dwóch czasowników, które w innych miejscach Biblii znaczą dosłownie bunt (zob. Lb 20,10) oraz zdradę (zob. Iz 59,13; Ps 78,57; Ps 80,19) Izraela. Dosłownie: Ja się nie zbuntowałem ani nie zdradziłem. Sługa jest dla Boga kimś wyjątkowym – kimś, kto wobec zdrady i niewierności innych okazuje swoją wierność. Staje się wynagrodzeniem dla Pana i lekarstwem na grzechy swojego narodu.



**Uczynilem twarz moją jak głąz** (Iz 50,7). Gra znaczeń. Głąz nie oznacza wyłącznie nieczułości na obelgi. Tym samym słowem określa się twardą skałę na pustyni (skałę krzemienną), z której Bóg wyprowadził dla Izraela wodę (zob. Pwt 8,15).

## **BIBLIJNY INSIDER**

Życie i misja Sługi opierają się na Bożym Słowie. Ono jest jego chlebem powszednim i mocą. On sam staje się prorocstwem.

**Pokarm i lek.** Sługa to przede wszystkim uczeń. Jego wymowny język to język uczniowski, wykształcony, który przypomina Mojżesza, pierwszego ucznia Pana i nauczyciela Izraela (zob. Pwt 4,1; 34,5.10). Sługa, podobnie jak wielki Mojżesz, uczył się Słowa bezpośrednio od swojego Mistrza, Boga. Tym bardzo różni się od reszty narodu wybranego. Bóg rano po ranku otwierał uszy Sługi, aby ten napełniał się jego Słowem. Dzięki temu Sługa potrafi przemawiać do innych, podnosić ich i leczyć ich serca. Słowo jest pokarmem i lekarstwem Sługi.

**Moc i zwycięstwo.** Wytrwałość, z jaką Sługa słuchał Słowa Bożego, buduje żywą więź z Panem, która będzie oparciem w chwili próby. **Jestem nieczuły na obelgi** – mówi, co czyni go także zdolnym do przyjęcia nadchodzącego cierpienia. Jego twarz przypomina twardą skałę krzemienną. Na jego plecy spadają razy, kara przestępców i niewolników. Jego brodę wrywają rękoma na znak hańby, jest opluwany i znieważany. Sługa znosi zniewagi z godnością i wytrwałością jak Jeremiasz (zob. Jr 1,18) i Ezechiel (zob. Ez 3,8-9). Zniesie te próby, ponieważ Słowo Boże zapewnia go, że nie zazna wstydu. Bóg ujmie się za nim i stanie po jego stronie w ostatecznym procesie przeciwko prześladowcom. Sługa jest pewien swojego zwycięstwa: nie dozna wstydu. Przeciwników Sługi, gardzących jego słowem i Słowem Jahwe, czeka śmierć i zapomnienie (zob. Ps 39,12; 102,27; Hi 13,28).

**Jedyny Sprawiedliwy.** Cierpienie sprawiedliwego, które gładzi grzechy innych, nie pojawia się nigdzie poza Pieśniami Sługi Pana i nie zostało nigdy rozwinięte w Biblii Hebrajskiej. Czekano na swoje **wypełnienie w Jezusie**.

## ZWRÓĆ UWAGĘ

Tajemnicza postać doczekała się w historii wielu interpretacji, mających na celu odkrycie jej tożsamości.

Według niektórych **Sługa to Izrael** realizujący misję Bożą w historii, szczególnie wierna Bogu Reszta (Dn 11,32-35; 12,1-12). Według innych Sługa łączy w sobie wielkie tradycje duchowe Izraela – Mojżesza, Hioba i Jeremiasza (ukształtowany w łonie matki, pełni posłannictwo wobec narodów (Jr 1,5), cierpiący jak cichy baranek (Jr 11,19). Identyfikowano go też z Ozjaszem, Sedecjaszem, Cyrusem, Deutero-Izajaszem, Zorobabelem i Jajakinem.

Żydzi odnosili Pieśni Sługi w szczególności do **proroka Jeremiasza**, według tradycji zamęzonego przez swoich rodaków podczas ucieczki do Egiptu po upadku Jerozolimy.

Chrześcijanie bardzo wcześnie dostrzegli w Pieśniach Sługi Pana **zapowiedź męki Jezusa**. On sam podczas kazania w Nazarecie (Łk 4,18) odniósł do siebie słowa I Pieśni Sługi Jahwe. Do historii Sługi zapewne odwoływał się także Jezus w drodze do Emaus, tłumacząc uczniom, że Mesjasz miał cierpieć, aby wejść do swej chwały (Łk 24,25-27.45-47). Sposób w jaki Sługa Pana przyjmuje swoje cierpienia, przywodzi na myśl Jezusa – milczącego i dobrowolnie poddającego się męce i niesprawiedliwemu procesowi. W kluczu cierpiącego Sługi Jahwe interpretują także historię Jezusa ewangelisti oraz katecheza Filipa (Dz 8,32-35 – Iz 53,7-8).

### I czytanie : **Iz 50,4-7** (Biblia Tysiąclecia)

**(4) Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. (5) Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. (6) Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. (7) Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.**

## Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

### ➤ Św. Ireneusz

#### Zbawienie całego świata zapowiedziane przez Izajasza...

I dlatego Słowo mówi za pośrednictwem proroka Izajasza zapowiadającego rzeczy przyszłe dla ich spełnienia – po to są prorocy, by zapowiadali rzeczy przyszłe – mówi więc przez Niego Słowo tak: „**Ja się nie sprzeciwiałem i nie przeciwstawiam, grzbiet mój podałem na biczowanie i lica swoje na policzkowanie, oblicza zaś swego nie odwróciłem od hańby oplucia**” (Iz 50, 5n).

A więc przez posłuszeństwo, w którym posłuszny aż do śmierci zawisł na drzewie, usunął dawne nieposłuszeństwo popełnione w związku z drzewem [Adama i Ewy].

A sam, ponieważ jest Słowem Boga Wszechmogącego, które według niewidzialnego planu rozszerzyło się powszechnie po całym świecie i ogarnia jego długości szerokość, jego wysokości głębokość, gdyż przez Słowo Bóg wszystkim zawiaduje, tak też ukrzyżowany został w tych [czterech kierunkach], Syn Boży już wcześniej według planu krzyża oznaczony we wszechświecie.

Wypadało bowiem, żeby stając się widzialny, doprowadził do ujawnienia swe oznaczenie na planie krzyża we wszechświecie, aby swoje działanie w zakresie niewidzialnym ukazał także w sposób widzialny, bo właśnie to on oświeca wysokość, to znaczy tę w niebiosach, obejmując głębokość, która jest w głębokościach ziemi, rozciąga długość od wschodu ku zachodowi i steruje szerokością od północy ku południowi, i on wzywa rozproszonych ze wszystkich stron do poznania Ojca.

### ➤ Św. Cyryl Jerozolimski

#### Opluty, policzkowany

Arcykapłan, na swe pytanie usłyszawszy prawdę, oburza się, a złośliwy sługa wymierza Jezusowi policzek. Twarz, lśniąca niegdyś jak słońce (Mt 17, 2), pozwala się bić niegodnymi rękoma. Inni też podchodzą i plują na twarz Tego, który śliną uzdrowił ślepego od urodzenia. „**Tak odpłacacie Panu, przewrotny i nierozumny ludu?**” (Pwt 32, 6).

Również prorok zdziwiony mówi: „**Panie, kto uwierzył temu, cośmy słyszeli?**” (Iz 52, 1). Było to nie do uwierzenia, że Bóg, Syn Boży i ramię Pana, tak cierpi.

A jednak ci, którzy się zbawiają, nie stracili wiary, w imieniu Chrystusa napisał Duch Święty: „**Grzbiet mój podałem bijącym**” – przed krzyżowaniem bowiem kazał go Piłat ubiczować – „**i moje policzki rwącym mi brodę, nie odwróciłem twarzy przed zniewagami**” (Iz 50, 6).

Jakby chciał powiedzieć: widziałem naprzód, że mnie będą bić, a jednak nie odwróciłem policzka. Jak umocniłbym swych uczniów na śmierć za prawdę, gdybym, się sam tego lękał?

## ➤ **Klemens Aleksandryjski**

### **Dar umiejętności posługiwania się słowem**

Oto jak pisze Dawid: „**Ciemna woda w chmurach powietrznych; od jasności bijącej od Niego rozchodzą się chmury, grad, rozbłyska ogień wśród węgli**” (Ps 17, 12n), przez co poucza, że święte nauki są ukryte.

Szczególnie daje do poznania, że dla gnostyków [tj. dobrych chrześcijan] są one przejrzyste i jasne, że Bóg je zsyła jak nieszkodliwy grad, zakryte dla nas, podobnie jak wyjęte z ognia i zgaszone węgle, które, jeśli ich ktoś znowu nie roznieci i nie rozpali, nie zajmą się płomieniem i nie zabłysną światłem.

„**Pan – rzecze Pismo – dał mi język wykształcony, abym wiedział – w odpowiedniej chwili – kiedy trzeba rzec słowo**” (Iz 50, 5), nie tylko jako świadectwo, lecz słowo w pytaniu i odpowiedzi.

„**A pouczenie Pana otwiera mi usta**” (Iz 50, 5). Gnostyka zaś to wyróżnia, że umie posługiwać się słowem, wie kiedy i jak, do kogo je zastosować.